

W ciągu najbliższych 3 tygodni w Moskwie

ZSRR proponuje rozpoczęcie konferencji „ekspertów nuklearnych”

MOSKWA (PAP). „Prawda” opublikowała tekst listu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR NIKITY CHRUSCZOWA do prezydenta Stanów Zjednoczonych EISENHOWERA. List ten, który jest odpowiedzią na pismo Eisenhowera z dnia 24 maja br., został przekazany w sobotę Departamentowi Stanu USA, za pośrednictwem ambasadora ZSRR w Waszyngtonie M. Mikojanowa.

W liście swym przewodniczący Rady Ministrów ZSRR wyraża zgodę na propozycję prezydenta, aby eksperci przystąpili do pracy w ciągu najbliższych trzech tygodni. Wyrażając zaniepokojenie z powodu odwołania przez Eisenhowera rozwiązania problemu zaprzestania dowiadzać z bronią jądrową, Chruszczow podkreśla, iż uważa za celowe porozumienie się co do tego, by eksperci zakonczyli wszelkie prace w przeciągu 3-4 tygodni od dnia rozpoczęcia obrad.

N. S. Chruszczow stwierdza następnie, iż nie ma nic przeciwko propozycji prezydenta USA, aby w konferencji wzięli udział eksperci nie tylko z ZSRR i USA, lecz także z Wielkiej Brytanii, Francji i innych państw, które posiadają duże osiągnięcia w dziedzinie fizyki jądrowej. Chruszczow ponownie podnosi, aby w pracach konferencji wzięli udział także przedstawiciele Polski, Czechosłowacji i jakiegos kraju neutralnego, na przykład Indii. Chruszczow podziela zdanie prezydenta USA, że Genewa byłaby odpowiednim miejscem dla przeprowadzenia konferencji ekspertów proponując jednak, aby konferencja ta odbyła się w Moskwie, zapewniając prezydenta USA, że w stolicy ZSRR zostaną stworzone wszelkie niezbędne warunki dla ułatwienia pracy ekspertom.



Jak już podawaliśmy, podczas ustawiania rakiet na stanowiskach w bazie rakietowej Leonarda pod Middletem w USA, jedna z rakiet typu „Nike - Ajax” nagle wybuchła, powodując eksplozję siedmiu rakiet, stojących w pobliżu. Zginęło 10 osób. Na zdjęciu: miejsce katastrofy.

Nie tylko górniczy i hutniczy...

Jak już wczoraj donosiliśmy, górniczy i hutniczy wykonali z po ważną nadwyżką planowe zadania w maju. Również i inne gałęzie naszego przemysłu pracują dobrze, o czym świadczy meldunek, jakiego otrzymano z różnych zakładów w dniu wczorajszym.

CEMENT

Cementownie wyprodukowały ponad plan miesięczny 16,500 ton cementu. Jest to duża zaleta dla najrównieżniej pracujących cementowni „Wysoka”, „Odra” i największej cementowni w Polsce — „Grodzisz”.
Fot. — CAF

GAZ

Gazu wyprodukowanego przez Zakłady Gazownictwa Okręgu Żabarskiego zużyliśmy w maju 93 mln m. sześciu. Ponadto w produkcji wynosi 1 mln m. sześciu. Jak nas informują Zakłady Gazownictwa: 85 proc. gazu zużył przemysł, resztę poszła na zaspokojenie potrzeb mieszkańców Śląska.

ENERGIA ELEKTRYCZNA

Nie mieliśmy również kłopotów z dostawą energii elektrycznej. Elektrownie podległe Zarządowi Energetycznemu „Północ” zrealizowały plan miesięczny w 104,5 proc.

WELNA

Jak nas informuje Centralny Zarząd Przemysłu Włókiennego „Północ”, wszystkie zakłady w Bielsku i powiecie — jest ich łącznie 10, wyprodukowały ponad plan miesięczny 28,300 m. tkaniny gotowej i 27,000 m. tkaniny surowej.

MASYNY GÓRNICZE

24 zakłady, produkujące maszyny górnicze, wykonały plan miesięczny z nadwyżką.

RUDA ŻELAZNA

Duże trudności w realizacji zadań wydobywczych miały jedynie kopalnie rud żelaznych, podległe Centralnemu Zarządowi Kopalnictwa Rud Żelaznych w Częstochowie. Do wykonania planu miesięcznego zabrakło im 1300 ton. Zawiodły tu dwie kopalnie: „Edward” i „Stara Góra”. W Starej Górze, na skutek wysokiej absencji, w obydwu wymienionych kopalniach pracuje niemal wyłącznie miejscowa ludność polnicza. Nasilenie prac wiosennych spowodowało wzrost absencji do 30 proc. Obie kopalnie obniżyły wydobycie rudy o 3300 ton.
(bp)

Teniści Meksyku w Warszawie

W Warszawie znajdują się już teniści Meksyku, którzy w rozgrywkach szefy europejskiego Pucharu Davisa rozpoczyna w najbliższy piątek, 6 dni, mecz z Polakami. Meksykańscy przyjeźdźcy samolotem z Paryża w zapowię-

Co słychać w samorządach robotniczych

W wielu zakładach przemysłowych województwa katowickiego odbyły się już pierwsze posiedzenia konferencji samorządu robotniczego. W innych, przygotowania do konferencji trwają w całej pełni. W tych zakładach, które powołały już konferencje samorządu, kontroluje się na bieżąco realizację ich uchwał i wniosków.

W „MYSŁOWICACH” Z DISCYPLINĄ NADAL ZŁE

Minęło kilka tygodni od chwili powołania pierwszej w kop. „MYSŁOWICACH”, a jednej z pierwszych w przemyśle węglowym, konferencji samorządu robotniczego. Przedstawiono na niej, do dyskusji, trzy zasadnicze zagadnienia: wydajność pracy, obniżenie kosztów własnych i podniesienie dyscypliny pracy. O ile w pierwszych dwóch zagadnieniach osiągnięto pewną poprawę wskaźników, to dyscyplina pracy nadal pozostawała wiele do życzenia. Na w maju wskaźnik absencji osiągnął cyfrę 17,2 %, czyli był wyższy od średniej przemysłu węglowego.

Konferencja postanowiła również m. in. dokonać fuzji samorządowego oddziału wykonawstwa inwestycyjnego i robot przygotowawczych. Posunięcie to umożliwi wygospodarowanie kilku etatów administracyjnych i technicznych. Prace związane z reorganizacją są już daleko zaawansowane. Inna uchwała poleca wprowadzić w oddziałach do transportu drzewa linociąg. Urządzenie to zabudowano już w oddziale IV. Dzięki temu oszczędza się 5 dniówek w ciągu doby. W tej chwili trwa przygotowanie do zainstalowania linociągów w oddziałach II i IX.

Wyłoniona z fachowców komisja opracowuje obecnie szczegółowy harmonogram realizacji po pozostałych wnioskach.

W kop. „Mysłowice” podsumowano także wyniki współzawodnictwa w I kwartale br. Brało w nim udział 420 górników w 9 brygadach ścianowych, 24 chodnikowych i 10 przekładkowych. Pierwsze miejsce w grupie ścian cieniokich zajął brygada — Jana Augustyniaka z oddziału IV, w grupie ścian grubych — Jana Soboty z oddziału V. Wśród chodnikowców węglowych na czołowej pozycji uplasowała się brygada — Edwarda Debskiego, a kamienneo-węglowych — Teodora Toboły. W bieżyącym kwartale we współzawodnictwie uczestniczyło około 500 górników.

W HUCIE „KOŚCIUSZKO” PRZED WSZYSTKIM KOSZTY

Zapowiedziana na dzień dzisiejszy, pierwsza konferencja samorządu robotniczego w hucie „KOŚCIUSZKO” przełożona została o kilkanaście dni. Omówione będą na niej takie spra-

dzianom składające: Contreras, Alamas oraz dwaj rezerwowi Palafos i Osuna.

W poniedziałek w godzinach rannych goście odbyli pierwszy trening na kortach warszawskiej Le-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!



TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 129 (4475)
3. VI. 1958 r.
WTÓREK
4 strony 50 gr
CENA
NAKLAD: 341.189 egz.

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Na plenarnym posiedzeniu 6 bm.

Premier złoży Sejmowi sprawozdanie z moskiewskich obrad

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Sejmu ustaliło porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu PRL w dniu 6 bm.

Przewiduje on w pierwszym punkcie sprawozdanie prezesa Rady Ministrów z narady Politycznego Komitetu Doradczego Państw — Stron Układu Warszawskiego w Moskwie oraz z podróży polskiej delegacji partyjno-rządowej do Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Następne punkty przewidują:

■ sprawozdanie komisji budownictwa i gospodarki komunalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o najemnie lokali — sprawozdawca poseł Tadeusz Gierzyński;

■ sprawozdanie komisji budownictwa i gospodarki komunalnej o rządowym projekcie ustawy o ściąganiu należności państwa z tytułu najmu lokali — sprawozdawca poseł Andrzej Szczudlik;

■ sprawozdanie komisji pracy i spraw socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy — sprawozdawca poseł Stanisław Hański;

■ sprawozdanie komisji obrony narodowej o rządowym projekcie ustawy o ulepszeniu sił zbrojnych — sprawozdawca poseł Tadeusz Cynkiewicz;

■ sprawozdanie komisji obrony narodowej o rządowym projekcie ustawy o ulepszeniu sił zbrojnych — sprawozdawca poseł Stanisław Opalko;

■ pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu o podatkach i opłatach terenowych;

■ pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o komitecie drobnej wytwórczości;

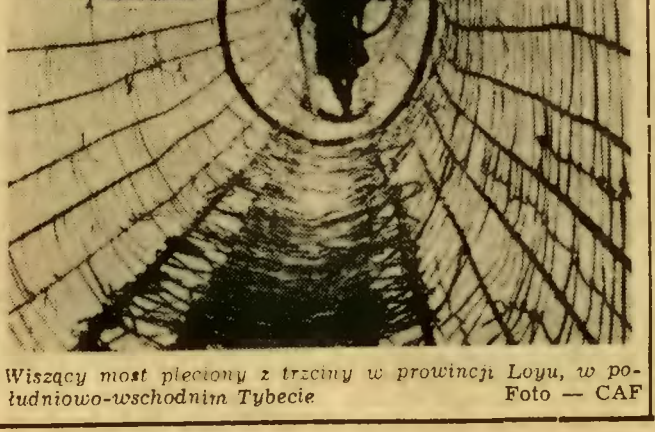
■ pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dochodach lud narodowych

Kłeska koalicji rządowej w Belgii

Niedzielne wybory do dwuizbowego parlamentu Belgii zakończyły się niespodziewaną klęską rządzącej koalicji.

Wyniki wyborów ukształtowały się następująco: partia socjalistyczna, dotychczas rządząca w Belgii, uzyskała w Izbie Deputowanych 83 miejsca (w 1954 roku — 85), partia chrześcijańsko-społeczna 104 miejsca (96), partia liberalna 20 (24), partia komunistyczna 2 (4), flamandzcy nacjonalści i (1), socjaliści i liberalowie idący razem do urn w niektórych okręgach 2 (3).

W senacie socjaliści mają 39 mandatów, partia chrześcijańsko-społeczna 54, liberalowie 10, komunistów 1, koalicja liberalno-socjalistyczna 2, 69 senatorów wyznacza król.



Wspaniały most pociągowy z trzema w prowincji Loz, w południowo-wschodnim Tybecie

Foto — CAF

De Gaulle otrzymał specjalne uprawnienia na okres 6 miesięcy

Reakcja Zachodu na finał francuskiego dramatu

Parlamentarzyści wietnamscy przybędą do Polski

Na zaproszenie Sejmu PRL przybędzie do Polski w pierwszej połowie lipca br. delegacja Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Podczas wczorajszego posiedzenia Zgromadzenie Narodowe 322 głosami przeciw 232 przegłosowało ustawę w sprawie wyjątkowych pełnomocnictw dla rządu de Gaulle'a na okres 6 miesięcy. Natychmiast po głosowaniu projekt ustawy przekazany został wyższej izbie parlamentu — Radzie Republiki, która miała go zatwierdzić wczoraj wieczorem.

Przypuszcza się, że ustawa będzie miała moc obowiązującą już od dziś.

Oto jak przyjęły wiadomość o zakończeniu francuskiego kryzysu poszczególne stolicy Zachodu.

Rzecznik Białego Domu wyraził zadowolenie z wyrażenia myślenia o nowym francuskim kryzysie. Oficjalny komunikat opublikowany jednocześnie w Waszyngtonie i w Gettysburgu, gdzie prezydent Eisenhower spędzał weekend, podkreśla, że rząd USA spodziewa się, iż bliższe i przyjazne stosunki, które zawęzły Stany Zjednoczone z Francją, trwać będą nadal. Uważa się, że prezydent Eisenhower i sekretarz stanu Dulles postarają się w możliwie niedługim czasie przeprowadzić wyjątkowe poglądy z nowym rządem francuskim. Stosunki z Francją mają być również jednym z głównych tematów rozmów, jakie się w Waszyngtonie odbędą między Eisenhowerem a brytyjskim premierem Macmillanem. Krąży też nie potwierdzone zresztą pogłoski, że do udziału w tych rozmowach zaproszony byłby generał de Gaulle.

Na wiadomość o uzyskaniu inwestycji przez de Gaulle'a — rzecznik rządu bońskiego wyraził przekonanie, że decyzja ta pozwoli narodowi francuskiemu „przeżyłować kryzys i odzyskać jedność”. Rzecznik dodał, że rząd NRF uważa nominację ambasadora Couve de Murville na stanowisko ministra spraw zagranicznych za zapowiedź kontynuowania dobrych stosunków francusko-niemieckich.

Jak pisze komentator agencji France Presse, rząd boński mimo oficjalnego milczenia niepokoił się przede wszystkim zagadnieniem, jakie stanowisko zajmie Francja w dziedzinie polityki europejskiej, lecz, jak się zdaje, nabrał przekonania, że nie należy spodziewać się w dziedzinie tej niespodzianek.

Niemal tak samo jak Waszyngton i Bonn zareagował na zakończenie francuskiego kryzysu Londyn. Brytyjskie koła polityczne uważają, że w zasadniczych zarysach zagraniczna polityka Francji pozostanie bez zmian, chociaż generał de Gaulle może polityce tej nadać pewien „nowy styl”. Panuje też przekonanie, że de Gaulle będzie umiał przywrócić autorytet rządu w łonie armii francuskiej.

Harold Macmillan przysłał do Gaulle'owi serdeczne powitania z okazji inwestytury. Premier brytyjski w liście swym po wolał się na przyjaźń z de Gaullem, datującą się z czasów wojny, oraz na nierozdzielne więzy przyjaźni łączące Francję z Wielką Brytanią.

(Dalsze wiadomości z Francji na stronie 2)



J. L. Barrault
Foto: Wawrzynkiewicz

Wolę teatr — mówi wielki aktor francuski J. L. Barrault

W małym saloniku w Teatrze im. Wyspiańskiego rozmawiamy z J. L. Barrault — znakomitym aktorem, reżyserem i równocześnie kierownikiem zespołu Compagnie Madeleine Renaud, który wystąpił wczoraj w Katowicach. Na początku rozmowy J. L. Barrault prosi przede wszystkim o podziękowanie w jego imieniu i w imieniu całego zespołu polskiej publiczności za serdeczne przyjęcie. Mówi:

— Muszę przyznać, że polska publiczność doskonale czuje teatr i bardzo przyjemnie reaguje na grę aktorów. Niestety, to co pokazujemy w Polsce, to tylko wizytówka. W przyszłości chcielibyśmy przedstawić wam nasze

(Dokończenie na str. 2)

„MAZOWSZE” wyjechało na tournée po Belgii, Francji i Szwajcarii

WARSZAWA (PAP)

2 bm. trzema autokarami wyruszyły z Katowic na nowe 5-tygodniowe zagraniczne tournée Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”

Zespół odwiedzi Belgię, Francję i Szwajcarię.

W Brukseli w dniach od 5 do 11 bm. „Mazowsze” da 7 występów a ponadto wyjeżdżać będzie do innych miast tego kraju, jak Liege, La Louvere i Mons dając koncerty m. in. dla tamtejszej Polonii. Następnie zespół wyruszy do Francji, a stamtąd zaś do Szwajcarii.

Przez Austrię i Czechosłowację zespół najeżdżając w pierwszej dekadzie lipca do kraju by w sierpniu wyjechać na nowe tournée do ZSRR.

„Gryf” odwiedzi Portsmouth

WARSZAWA (PAP)

W dniach 14-20 czerwca br. złoży kurtuazyjną wizytę w Portsmouth szkolny okręt polskiej Marynarki Wojennej „Gryf”. Polski okręt będzie gościem królewskiej marynarki Wielkiej Brytanii. Wizytę „Gryfa” w Anglii poprzedziła wizyta w Polsce eskadry trzech szkolnych okrętów brytyjskich w dniach 9 — 13 listopada 1957 r.

Sensacyjne osiągnięcie medycyny radzieckiej

Pies o... dwóch sercach

MOSKWA (PAP)

W laboratorium naukowo-badawczym przy Moskiewskim Instytucie Medycznym, odbyła się w sobotę operacja, podczas której radziecki chirurg W. P. Demidow przeszczepił psu drugie serce.

Chirurg rozciął klatkę piersiową zwierzęcia, wyjął z niej serce i przeniósł je do klatki piersiowej innego psa, gdzie uprzednio przygotowano już miejsce dla tego organu. Po zakończeniu operacji, w klatce piersiowej drugiego psa pracowały dwa serca. Przeprowadzony eksperyment do wody, iż możliwe jest „odciążenie” chorego serca, poprzez przeniesienie podstawowej pracy przy obiegu krwi na przeszczepione serce.

Jak donosi „Prawda”, skomplikowana operacja trwała około 2 godzin. Przy operacji asystowali między innymi amerykański chirurg Edgar Berman, który przybył do ZSRR, aby zapoznać się z naukową działalnością laboratorium do przeszczepiania organów.

Uczony amerykański, z kolei za demonstrował operację, podczas której przewód pokarmowy psa został zastąpiony rurką z polietylenem. Uczony amerykański obejrzał następnie psa „Palme” już z dwoma funkcjonującymi sercami, który po operacji żyje już przeszło 10 dni. Jeden z psów doświadczalnych w laboratorium moskiewskim był 32 dni. Edgar Berman prowadził również badania nad przeszczepianiem serca, lecz okres życia zwierząt po operacji nie przekraczał 6 godzin.

Zjazd komunistów Bułgarii

SOFIA (PAP)

2 bm. w godzinach porannych rozpoczął obrady VII Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W sali kongresowej domu partii w Sofii zgromadziło się 983 delegatów organizacji partyjnych z całego kraju. Przybył delegat z zagranicą reprezentujący 30 partii komunistycznych i robotniczych. Jak już podawaliśmy, delegacji KPRP przewodniczy N. S. CHRUSCZOW, a na czele 3-osobowej delegacji PZPR stoi Z. KISZCZO.

Na sali obrad obecni są szefowie pięciu dyplomatycznych krajów obywateli socjalistycznych akredytowani w Ludowej Republice Bułgarii, a wśród nich ambasador PRL w Sofii A. Jankowski.

Otworzył obrady zjazdu dokonał pierwszy sekretarz KPRP TODOR ŻIWKOW. Po odśpiewaniu „Międzynarodówki” i bułgarskiej „Pieśni Frezy” delegaci oraz zgromadzeni na zjeździe goście uścili chwilą ciszy pamięci zmarłych w ostatnich latach wojny żołnierzy i partyjnych komunistów i robotników — Marek Chachina, Bolesława Bierusa, Antonia Zapotockiego i Gonzalesa oraz zmarłych członków KPRP.

Pod przewodnictwem głównego obrad, których główną treścią będzie ocena osiągnięć narodu bułgarskiego w budownictwie gospodarki i rozwoju społeczeństwa, socjalistycznego w okresie realizacji drugiego piętnego planu rozwoju gospodarki narodowej oraz wytyczenie zadań na trzeci pięcioletni, udzielono głosu pierwszemu sekretarzowi KPRP T. ŻIWKOWOWI w celu wyłożenia na forum sprawozdającego Komitetu Centralnego partii.

Skarga Tunisu w Radzie Bezpieczeństwa

W dniu 7 bm. zebrala się Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć skargę Tunezji przeciwko Francji oraz kontrskargę Francuska.

Pierwszy zabral głos przedstawiciel Tunezji, który zwrócił się do Rady z apelem, by podjęła odpowiednie kroki celem wycofania wojsk francuskich stacjonujących w Tunezji. Ataki francuskie na terytorium Tunezji z korymb najeźdźcą było zbombardowanie Sakiet Sidi Joussef, Mami Slim określił mianem agresji.

Delegat Francji G. Georges — pisał w swym przemówieniu, usiłował sprawdzić, jak samoloty francuskie na Sakiet — Sidi Joussef twierdzą, że wiodła była rzekomo centrum powstania algierskiego i punktem przemytu broni do Algierii.



Zdobywcy „Złotej Palmy” w Katowicach

JAK NIEDAWNO donosiły pisma całego świata, radziecki film „Lecą żurawie” zdobył na Festiwalu w Cannes Złotą Palmę. Film ten był przedmiotem ożywionej dyskusji w ZSRR. Niektórzy krytycy zarzucali młodym twórcom, że przykryli oni oczy na bohaterstwo narodu, a pokazali przeżytki miłosnego młodzieństwa z lat wojny.

Ten bardzo uproszczony zarzut odparła zdecydowanie publiczność radziecka, a potem sędziowie na Festiwalu w Cannes. Obecnie rewelacyjny film „Lecą żurawie” wchodzi z dniem dzisiejszym na ekrany kin śląskich.

Premiera odbędzie się dziś, 3 bm. w kinie „Zorza” w Katowicach. Na seansie o godz. 18 będą obecni członkowie radzieckiej delegacji filmowej, która przybyła do Polski na premierę tego filmu. M. in. w kinie „Zorza” zobaczymy dwie znane aktorki radzieckie: Innę Makarową i Walentinę Uszakową oraz reżysera filmu „Lecą żurawie” — Katalanowa i krejowca jedną z głównych ról Batałowa.

Centrali Wynajmu Filmów należy się uznanie za tak szybkie sprowadzenie tego malowniczego filmu oraz zorganizowanie spotkania z jego twórcami.

Na zdjęciu scena z filmu. A. L.

List do redakcji

Niedotrzymana obietnica

Zwracam się do Was w sprawie, która jest obecnie we wsi Blachów w pow. lublińskim najbardziej aktualna i budzi poważne zaniepokojenie u 16 rodzin rolników repatriantów osiedlonych w tej wsi po wyzwoleniu, jak również wśród 13 rolników od dawna osiadłych, którzy mieli decyzję władz państwowych o tymczasowej rekompensacie za swoje dawne gospodarstwa. W 1956 r. przyznano im prawo do odszkodowań za utracone gospodarstwa. Prez. Pow. R. N. w Lublinie wystąpił w sprawie o fundusze i ziemie w miejscowości Lisowice pod Lublincem. Na zebraniu w Blachowie, na którym byli również przedstawiciele Prez. PRN doszło pomiędzy repatriantami a miejscowymi chłopami do porozumienia, że ci pierwsi obejmą nowobudujące się gospodarstwa, a chłopci miejscowi obejmą ich dawne gospodarstwa. W sierpniu 1957 r. Prez. PRN w Lublinie przystąpiło do budowy gospodarstw dla repatriantów przydzielając im równocześnie ziemie. Ponadto do każdego z nich wysłano pismo z wyjątkiem do zagospodarowania tej ziemi. Treść tego pisma brzmi:

„W związku z rozpoczęciem budowy zagród gospodarskich pod Lublincem, Prez. PRN — Powiatowy Zarząd Rolnictwa wyraża niniejszym pismem gwarancję, że zagroda gospodarska budowana dla obywatela w terminie do 15 lipca 1958 r. doprowadzona zostanie do takiego stanu, iż możliwe będzie zamieszkanie w budynku mieszkalnym, ulokowanie w budynku gospodarskim inwentarza żywego, oraz umieszczenie zbiorów w stodole. W wypadku przeciwnym Prez. Pow. R. N. poniesie pełną odpowiedzialność za straty materialne poniesione przez obywatela w planach. Równocześnie Prezydium wyzywa obywatela do niezwłocznego zagospodarowania użytków rolnych pod Lublincem w miejscu wskazanym obywatelowi 23. 8. 57 r.”

W oparciu o powyższą gwarancję repatrianci przystąpili do zagospodarowywania ziem. Obalsili się jak dużym nakładem pracy i kosztów, a nie miały w Blachowie oddziałów bytów właścicieli, pozostawiając sobie tylko tyle by móc utrzymać inwentarz żywy. Dopiero w połowie maja br. cała sprawa wzięła nader nieoczekiwany obrót. Na zwołanym ponownie zebraniu przedstawiciele Prez. PRN w Lublinie oświadczyli nam wręcz, że z powodu braku funduszy dalsza budowa gospodarstw zostanie wstrzymana. Tym samym cała możliwa praca trwająca już 2 lata, w wyniku której chłopcy z Blachowa mieli wrócić na ojcowiznę, upadła. Na nasze interwencje przedstawiciele Prez. PRN oświadczyli, że poprzedni urząd nie wprowadził nas w błąd dając nam pisemne gwarancje zagospodarowania gospodarstw, gdyż

jak oświadczyli — jedynie chłopcy osiedli tu od dawna mogą się ubiegać o nowe gospodarstwa w zamian za utracone. My jesteśmy jednak zdania, że nie urzędnik dał nam gwarancję, lecz Prez. PRN w Lublinie — jako organ wykonawczy władzy ludowej w powiecie. I od niego domagamy się, by wprowadzono nas do zagwarantowanych na piśmie gospodarstw.

M. KOZIARSKI

OD REDAKCJI: Ten nabrzmiały i wlokący się od kilku lat problem musi być jak najszybciej rozwiązany. W tym celu w cała sprawę winien wkręcić Wojewódzki Zarząd Rolnictwa w Katowicach i zalewać ją po myśli obu stron. Fundusze na dalszą budowę gospodarstw muszą się znaleźć. Nie można dopuścić do tego, by co zostało już zrobione uległo zniszczeniu. Najlepiej jednak jest, aby gwarancje dane przez władzę ludową (tłumaczenie jest pomyłką, urzędników jest wręcz niedopuszczalne) były utrzymywane z żelazną konsekwencją.

Chiński smok kapie się w Odrze

W DWA WYSTAWACH ostatnio urządzonych w katowickim gmachu Biblioteki Śląskiej spotkały się ze sobą bardzo różne sprawy i tematy. Pierwsza wystawa — TWP — nosi tytuł: „Śląsk odkrywany”. W szkole gablotek odzyskały się materiały obrazujące historię Śląska po dzień dzisiejszy od prehistorii. Wiele — starodruki, piekatek i doświadczenia, o zdobyciach gotyckich tytułach (m. in. XVII-wieczny poemat produkcyjny „Rozdziałek historyczny traktujący o hutach — słyna „Officina ferraria”). Wiele — liczne mapy na czele z najstarszą z roku 1552, na której góry są oddzielone przez rzeki i autentyzowane ujęciom na kształt kopcowatej. Najstarsze zabudki języka polskiego na Śląsku, rozprawy z zakresu językoznawstwa, historii, archeologii... Materiały dotyczące Opoli i Wrocławia, nowe prace o Dolnym Śląsku, materiały geograficzno-historyczne związane z polską granicą zachodnią... Liczne dzieła piśmiennicze i rękopisy starożytności.

Drużyna wystawa to dzieło Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Chińskiej. Tytuł brzmi: „Książka chińska i o Chinach”. Jest to dzieło sztuki chińskiej pełen barwnych reprodukcji obrazów, są oryginalne książki chińskie, niektóre np. porównawczo składane, bardzo ciekawe dla nieprzyjaciela oka. Poza tym — chińskie przekłady utworów polskich pisarzy. Poezje Mickiewicza, opowiadania Prusa, „Niemięty” Kruczkowskiego, — wszystko po chińsku. Dalej — chińskie piosenki w polskim przekładzie. Tu zwracają uwagę liczne przekłady znanego

„Dynel”, „terylen” i „helanco”

- ♦ Futra i koronki z włókien syntetycznych
- ♦ Tkaniny niemające i niekurzące się
- ♦ Nowa przedziałka wodoszczelna „Phrix”

Przemysł lekki w ciągu ostatniego roku rozpoczął produkcję wielu nowych i ciekawych, między innymi tkaniny futerkowej z włókna syntetycznego „dynel”, tkanin „terylen” i „helanco” (również z włókna syntetycznego), tiulu z przędzy steilonowej, koronki z włókien sztucznych i syntetycznych, pończoch damskich półelastycznych ze „sireczu” (przędzi steilonowa półskracana).

Przemysł lekki produkuje też coraz więcej tkanin wykończonych apreturami szlachetnymi. Chodzi tu przede wszystkim o apreturę niemającą, apreturę od pomny na kurczenie, a także o malowanie tkanin jedwabnych z włókna sztucznego.

W r. 1957 produkcja tkanin wykończonych apreturami szlachetnymi wyniosła ogółem 454 mln. metrów. W roku bieżącym produkcja tkanin niemających, która w przemyśle włókienniczym i jedwabniczym wyniosła w r. ub. 14,8 miliona m., wzrosła tylko w przemyśle włókienniczym i jedwabniczym o około 2,5 mln. metrów. Produkcja tkanin wodoodpornych w przemyśle włókienniczym wzrosła z 7,3 mln. metrów do około 9,5 mln. metrów, a produkcja tkanin niekurzących się, która w 1957 r. wyniosła 20,1 mln. metrów — o około 23 mln. metrów.

Ponadto w roku bieżącym wprowadza się do produkcji w przemyśle włókienniczym i jedwabniczym wyroby z przędzy wielopodziałowej „Phrix”, przerobionej na 20 ton przędzy „helanco” na wyroby dziewiarzkie i półelastyczne.

W br. wzrosła również produkcja artykułów szczególnie poszukiwanych na rynku, a więc tkanin kokonowych — o 1.300 tys. m., tkanin przeszlachetnionych i poszwycowanych — o 2 mln. m., tetry na pieliarski — o około 1.700 tys. m. i ręczników frotte — o 800 tys. m.

Gdy w Komitecie Zakładowym mówi się o widocznych zaniechaniach i usterekach w gospodarce kopalni (która — gwoli sprawiedliwości trzeba dodać — plan wykonuje i podniosła znaczącą wydajność) od powieć jest jedna: nie ma gospodarza. Dlaczego załoga i jej przedstawiciele nie czują się gospodarzami we własnym zakładzie?

Przyczyn jest wiele. Załoga w znacznej części nowa, złożona z ludzi, którzy napłynęli z innych terenów, brak dla niej mieszkań, wieloletnie niedobory w dziedzinie inwestycji i urządzeń socjalnych, częste zmiany dyrektorów i sekretarzy POP. Wynika stąd ogrom zadań dla organizacji partyjnej, dla samorządu robotniczego. Odnosi się jednak wrażenie, że towarzysze z POP „Sosnowiec” nie posiadają żadnej koncepcji pracy, kierując się zasadą „był do jutra”.

Zupełnie inną sytuację znajdujemy w hucie „Bobrek”. Komitet Zakładowy działa sprawnie, współpracuje przykładnie

Przeciw nawrotowi bierności

ZACNIJMY OD POZYTYWOWO osiągniętych w życiu wewnętrznym partii dzięki przeprowadzonej weryfikacji i dzięki uchwałom XI Plenum. Niewątpliwie jest wzrost aktywności w POP i instancjach partyjnych. Wiele organizacji podjęło owocną pracę w porządkowaniu i ulepszeniu gospodarki w swoich zakładach, w przysposobieniu konferecji samorządu robotniczego. Pierwsze sprawozdania z odbywających się już w mniejszych POP zebraniach sprawozdawczo — wyborczych mówią o dobrej frekwencji i żywej dyskusji, wyzbytnej jałowego gadulstwa.

Ale obok tego są organizacje, w których obserwuje się pewien nawrót do bierności i zastój. Pewne nastroje obłędności, a nawet zniechęcenia. Uznajemy za konieczne, zając się tym zagadnieniem. Zjemy pracę w okresie wymagającym zwłaszcza od członków partii osobistego zaangażowania się w dokonujące się procesy przemian. Konkretnie, te aliego spójnienia na sytuację i konstruktywnej myśli. Są to niezbędne warunki wprowadzenia w życie uchwał XI Plenum, IV Kongresu Związków Zawodowców, przebudowy naszego modelu gospodarczego.

Pod tym kątem badaliśmy sytuację panującą w różnych zakładach pracy.

Rezydowa bierność posiada różne aspekty, praktycznie przejawia się w różny sposób, ale konsekwencje ma wszędzie te same: nierobstwo lub automatyzm działania, rozróby, bałagan gospodarczy, osłabienie dyscypliny partyjnej (nawrót), marazm polityczny w organizacjach partyjnych.

Np. w Komitecie Zakładowym kop. „Zawadzki” po 3 miesiącach, jakie upłynęły od XI Plenum, niewiele można dowiedzieć się, co do tej chwili w tej sprawie zrobiono. Od kilku miesięcy POP pracuje tam bez i sekretarza, bowiem nikt nie chce tego stanowiska przyjąć. Towarzysze sprawę tłumaczą mniej więcej w ten sposób: organizacja słaba, nie ma nic do powiedzenia w zakładzie, nie się, nie da zrobić. Twierdzą oni, że administracja nie liczy się z wnioskami i sugestiami POP. Administracja odpowiada na to, że wnioski POP dotyczące uzdrowienia sytuacji w kop. nie są realne. Widomym znakiem braku współpracy między czynnikami kierowniczymi w kopalni są np. fakty, że zaakceptowane przez egzekutywę zwolnienia bumelantów są anulowane w trybie administracyjnym. Wydaje się, że z tego im pasu kop. „Zawadzki” sama nie wyjdzie. Potrzebna jest po moc wyższych instancji, na którą towarzysze czekają od czterech miesięcy.

W kop. „Sosnowiec” dostrzegamy na pracy POP atmosferę tymczasowości, którą trudno zrozumieć właśnie w okresie stabilizacji.

Gdy w Komitecie Zakładowym mówi się o widocznych zaniechaniach i usterekach w gospodarce kopalni (która — gwoli sprawiedliwości trzeba dodać — plan wykonuje i podniosła znaczącą wydajność) od powieć jest jedna: nie ma gospodarza. Dlaczego załoga i jej przedstawiciele nie czują się gospodarzami we własnym zakładzie?

Przyczyn jest wiele. Załoga w znacznej części nowa, złożona z ludzi, którzy napłynęli z innych terenów, brak dla niej mieszkań, wieloletnie niedobory w dziedzinie inwestycji i urządzeń socjalnych, częste zmiany dyrektorów i sekretarzy POP. Wynika stąd ogrom zadań dla organizacji partyjnej, dla samorządu robotniczego. Odnosi się jednak wrażenie, że towarzysze z POP „Sosnowiec” nie posiadają żadnej koncepcji pracy, kierując się zasadą „był do jutra”.

Zupełnie inną sytuację znajdujemy w hucie „Bobrek”. Komitet Zakładowy działa sprawnie, współpracuje przykładnie

z inteligencją techniczną, jest zorientowany w sytuacji przedsięwzięcia i ma możność wywierania wpływu na nią. Ale kto to robi? Powtórzmy — Komitet Zakładowy i garść aktywistów, w zasadzie ciągle tych samych. A POP jako całość? Odżył stary przedeweryfikacyjny problem: w jaki sposób pobudzić do działania masę partyjną? Po chwilowym ożywieniu, które — nie ludzmy się — było produktem pewnych obaw, że wyciągnięte w czasie weryfikacji konsekwencje partyjne pójda w parze z konsekwencjami administracyjnymi — i naszą pilną uspokojenie, wygodna obojętność dla spraw politycznych, „Uspokojeni” w wielu wypadkach odmawiają przyjęcia przykład do legitymacji partyjnych. Towarzysze w Komitecie Zakładowym widzą przyczyny tego zjawiska w szczególności niskiej świadomości politycznej poszczególnych członków, a co za tym idzie w niezrozumieniu pojęcia partii i rządu.

KORZENIE SIĘGAJĄ GŁĘBOKO...

Wspomnieliśmy o osłabieniu dyscypliny partyjnej. Miernikiem w tym względzie jest m. in. stan opłacania składek członkowskich. Czy wiecie, że kształtuje się on w skali wojewódzkiej na poziomie 75 proc? A są organizacje, które od stycznia do kwietnia br. nie wpłaciły ani grosza, np. MHD Artykułami Spożywczymi w Katowicach, „Bielokasy” w Katowicach, Biuro Dostaw Odlewniczych, Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, PDT i in. Są organizacje, które nie odbyły w tym roku jeszcze ani jednego zebrania, ba nawet nie spotkały się ich egzekutywy. A więc znów: rezydowa bierność.

Zresztą co tu dużo mówić. Korzenie sięgają głęboko. O przyczynach bierności w partii mówiło się i pisało wiele w okresie weryfikacyjnym. Czy wszystkie zostały usunięte?

Z weryfikacją, która miała za cel przygotowanie organizacji partyjnych do dalszych zadań, łączono wiele nadziei na oczyszczenie partii z wszelkiego balastu — z elementów bezideowych, przypadkowych, skompromitowanych i demoralizowanych. Nie wszędzie tak się stało. Były organizacje, przede wszystkim mniejsze (ale zdarzało się to i w dużych zakładach pracy), gdzie weryfikację przeprowadzono w „rekawiczach”. Można by nawet mówić o swoistym pułapie, który weryfikację toczyło, które nie pozostało bez wpływu na nastroje mas partyjnych. Co tam będą wskazywać, krytykować — powiedział sobie ten i ów — kiedy i tak skutków nie widać. Niejednokrotnie skutki dla krytykowanego były raczej przykre. Zdarza się też, że słuszne decyzje podjęte przez POP nie są do tej chwili zaakceptowane przez instancje partyjne.

Aby nie być gołosłownym — w kop. „Zawadzki” POP wykluczyła przed trzema miesiącami jednego z kierowników za pijaństwo i kumoterstwo powiazania. Człowiek ten do dzisiaj chodzi z legitymacją partyjną w kieszeni, ponieważ egzekutywa KM w Dąbrowie Górniczej nie doszukała się jego winy, mimo niezbitych dowodów przedstawianych przez towarzyszy z kopalni.

A ileż jest wypadków, że lu dzie skompromitowani i ukarani przez partię pozostali na kierowniczych stanowiskach. Oczywiście nie reprezentujemy bynajmniej opinii, że człowiek usunięty z partii musi odejść ze stanowiska, ale uważamy,

że tego rodzaju wnioski organizacji partyjnej, o ile są dostatecznie i przekonująco uargumentowane, nie powinny zostać bez odpowiedzi.

Sprawy te były i są praktycznym problemem do rozwiązania.

Konsekwencje i do końca przeprowadzona weryfikacja w POP huty „Florian” wyzwoliła rzeczywistą aktywność i inicjatywę jej członków. W tej chwili można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że organizacja partyjna działa, że w prawidłowy sposób zabrała się do realizacji uchwał XI Plenum.

TAM GDZIE NOWY STYL PRACY — WIDAC EFECTY

Ożywienie działalności członków partii wystąpiło również tam, gdzie organizacje czy komitety zakładowe pozbawiały się ze starymi metodami pracy, gdzie nie rządzili schematami, ale konkretna sytuacja przedsięwzięcia i gdzie zdolano po zyskać do współpracy inteligencję techniczną.

W takich zakładach obserwujemy proces stabilizacji gospodarczej, wzrost wydajności pracy, a co za tym idzie zwiększenie zarobków załogi. Przy rozpatrywaniu całości zagadnienia nie można bowiem pominąć efektów materialnych, które są jednym z zasadniczych celów dokonywanych przemian. Efekty te bowiem do pingują zarówno bezpartyjnym jak i partyjnym, skłaniając do bardziej ciągłej i systematycznej pracy oraz do dbałości o własne przedsiębiorstwo. Formy takiego działania przyjęły się m. in. w hucie

„Batory”, „Jedność”, „Bobrek”, w kopalni „Pstrowski” i „Polska”.

Wiele organizacji partyjnych nie zdążyło się jeszcze przystosować do nowych warunków, usiłując dalej kierować za biurka sekretarza czy stołu egzekutywy. Niezrozumienie nowej sytuacji powoduje odwracanie się POP od codziennego życia zakładu, nieśledzącego potrzeb i bolączek załogi. Zamknięcie w sobie komitety tracą więc z członkami partii, przez pozostawienie ich na uboczu pogłębiającą recydywę bierności i zobojętnienia. Dalszym wynikiem jest powstawanie atmosfery tymczasowości i kampanijności, jak to widać w przedsiębiorstwach handlowych, a szczególnie w niektórych instytucjach administracyjnych.

Takie są naszym zdaniem niektóre przyczyny recydywy bierności. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest ich na pewno o wiele więcej. Problem i związane z nim ujemne zjawiska nie ograniczają się jedynie do tych zakładów, które zostały wymienione. Nie chcemy też sugerować, że w innych zakładach jest wszystko źle.

XI Plenum wskazywało drogi i sposoby uporządkowania nasyconej sytuacji gospodarczej, dąło równocześnie do reki organizacjom partyjnym konkretny program działania, program realny, o szerokich perspektywach.

Wykonanie tego programu leży w sferze możliwości każdej organizacji partyjnej — o tym świadczą przykłady pozytywne.

ELŻBIETA STANIKOWA
JERZY BIEROŃSKI
STANISŁAW ZBOROWICZ

Bez propagandy się nie obejdzie

RYTMICZNY TUPOT drzwi otworzył się jak na komendę. Przed oknami baru stał nieruchomo dwuosobowy zespół w kombinazonach roboczych. Patrzył na 36 młodych sylwetek, 36 zarumienionych narzeczonych — to klasa A, o której rozmawiał właśnie z dyrektorem i wykładowcą Budowlanej Szkoły Przeposobienia Zawodowego w Katowicach.

Klasa A wchodziła z praktyki na budowie. Tak się to nazywa w języku szkolnym. Bo w rzeczywistości „praktykanci” z tej grupy, przodujący w SPZ, samodzielnie budują, dwupiętrowy dom mieszkalny na nowym osiedlu w Wesołej. Wznoszą budynek od podstaw. Sami wykończą fundamenty, „wydłubią” mury, wybudują kominy, tęczarę nakładając tynki. Inne klasy opanowały zawód murarza w zespolach budowlanych, doświadczonych fachowców — m. in. na budowie gigantów mieszkaniowych, bloku nr 31 w katowickim osiedlu im. Marchewskiego, przy budowie szkoły w Ślemianowicach, obiektów mieszkalnych przy ul. Gliwickiej w Katowicach itd.

MŁODZIEŻ DO WIEDZOMOŚCI..

Katowicka szkoła budowlana może w obecnych warunkach lokalnych wychowywać ok. 150 przyszłych murarzy, tynkarzy i zdunów. W roku bieżącym jest ich tutaj 155 — cztery klasy z własnego naboru oraz grup, młodzieży, skierowanej na naukę przez budowlany przemysł województwa. Każdy uczeń ma zapewnić miejsce w szkolnym internacie, utrzymanie i opiekę — całkiem bezpłatnie. Koszty w części

oni ponosi skarb państwa, a częściowo patron szkoły. Katowickie Zjednoczenie Budowlane Młodych, które wśród absolwentów szkoły pragnie znaleźć wykwalifikowanych kadry kwalifikowanych murarzy.

W krótkim, jednoročním okresie nauki szkoła stara się dać młodym adeptom murarstwa jak najwięcej potrzebnych im wiadomości — teoretycznych i praktycznych. Program wykładowczy obejmuje fizykę, materiałoznawstwo, ustroje budowlane, rysunki, historię budownictwa. Praktykując na normalnych, dużych budowlach, przyszli murarze uczą się pracować według najlepszych zasad i reguł budowlanej.

„CZYM SKORUPKA ZA MŁODU NASIAKNIĘ..”

Absolwenci katowickiej budowlanej SPZ na ogół nasłakają na siate odzwoła do partii i roboty i marmolawstwa materiałowego. Od samego początku, od wstępnych ćwiczeń praktycznych, wdraża się ich nie tylko do prawidłowych systemów pracy, ale również do maksymalnej oszczędności materiałów. Na szkolnych odcinkach każdej budowy nie miszy się ani jednego wielokrotnego kawałka cegły, nie marnuje wagi, a nie rzucza za prawy. Mieszal, Wypchło, Kucia, Nowak, Szczepiński, Grześniowski i wielu innych, którzy ukończyli szkołę w roku ubiegłym, cenią się obecnie opinia dobrych fachowców. Na budowlach na Koszutce, w Ślemianowicach i gdzie indziej zarabiają do 2.000 zł miesięcznie. I z tegoż powodu, kłusa szkoła znowu odda budowlanemu szeregowi kwalifikowanych rzemieślników. Chociaż taki Janik, który już teraz, w okresie nauki, „prowadzi” filar (naroznik) w budynku przy ul. Gliwickiej w Katowicach. Choćby np. Szumda, doskonały Michelis, a wzorowy Zmarlicki, którzy twierdzą, że zawodu murarza nie zamieniliby na żaden inny, choćby żolny Labi — przybył z woj. krakowskiego, Kłoc i Król — z jeszcze oddalniejszego Lublina oraz — dziesiątek wielu, tutaj niewymienionych.

POD ADRESEM DOSZ..

Kierownictwo szkoły specjalnie zwróciło mi uwagę na fakt, iż bardzo znaczną część uczniów przybywa po naukę do Katowic z najbliższych zakątków kraju. Być może z punktu widzenia szkoły jest to istotnie zjawisko pozytywne — świadczy prawdopodobnie o popularności śląskich placówek szkolenia zawodowego. Czy jest to jednak objaw równie zdrowy jeśli chodzi o działalność DOSZ? Raczej nie. Z zesłanych 150 absolwentów katowickiej szkoły budowlanej na miejscu pozostało zaledwie 15. Tyle „zarobilo” na swoim patronacie i — trzeba przynajmniej — wydatnej pomocy udzielonej szkole Zjednoczenia Budowlanego Miejskiego w Katowicach. Resztą znowu rozchodzi się o cały kraj. A przecież tutajż dyrektora DOSZ na pewno wie, że Śląsk odzyskał aktualnie niebodor przynajmniej 20.000 szeregowych fachowców dla budownictwa. W przyszłym roku przewiduje się wzrost budownictwa mieszkaniowego, w naszym województwie o dalsze 70 proc. — zapotrzebowanie więc na murarzy, tynkarzy, zdunów również odpowiednio wzrosło.

W Nowych Tychach dworzec zachodni już czynny

Nowe Tychy ciągle się roz budowują. Obecnie mieszka tam przeszło 40 tys. ludzi, a w perspektywie liczba ta powiększy się do 120 tys. Jednym z najbardziej palących w niedostatecznym stopniu rozwiązanych problemów Nowych Tychów jest komunikacja między tym miastem a okolicznymi miejscowościami.

Aby ten problem rozwiązać, w 1932 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę i zobowiązało Ministerstwo Kolei do stworzenia robotnikom Nowych Tychów jak najbardziej dogodnych warunków dojazdu do oddalonych kopalni, hut i fabryk. W planie inwestycyjnym przewidziano m. in. budowę linii kolejowej Tychy — Nowy Bieruń.

W samych Nowych Tychach zaplanowano budowę dworca centralnego (w najbliższym czasie zostanie rozpoczęty konkurs na projekt tego dworca), oraz dworca wachdowego i zachodniego. Ostatnio nastąpiło oddanie do użytku publicznego linii kolejowej do dworca zachodniego, z którego można dojechać do istniejącego od dawna dworca w Starych Tychach. Dzięki uruchomieniu tej linii odjazdów co najmniej 12 tys. ludzi będzie mogło dogodnie dojeżdżać do pracy, w tym przede wszystkim górniczy z kop. „Piaś”, „Złomowit” i „Wesoła” (wz)

W budownictwie NIEKONWENCJONALNIE TRZEBA BYĆ MURARZEM

Młodzi przemysłowcy Śląska ma ogromny wybór zawodów. Może dlatego właśnie stroni od budownictwa, a więc i od szkoły budowlanej. Temu „niezaczęciu” można jednak dokonać na radzie i to z korzyścią właśnie dla budownictwa. Katowicka szkoła budowlana na przykład mogłaby przygotować nie tylko murarzy, tynkarzy i zdunów, ale również dekarzy, parkietarzy, „wodokawców” — speców od wodociągów i kanalizacji, elektryków, instalatorów. Poza tego typu specjalnościami z przystosowaniem jednorocznym, mogłaby ponadto dawać budownictwu mistrzów — po trzyletnim przeszkoleniu teoretycznym i praktycznym. Tak przekształcona — ze ściśle budowlanej na placówkę nauki wszystkich rzemieślniczych budownictwa i na ośrodek kształcenia mistrzów — mogłaby szkoła przysposobić równie uczniów w wieku młodszym, niż obecnie, średnio do „podstaw” — jest to przecież młodość, której wychowanie i zatrudnienie ciągle jeszcze stanowi problem trudny i bardzo pilny. Są to pomy, w których realizacji na pewno trzeba katowickiej SPZ wydanie i szybko pomóc.

POD ADRESEM PRZEDSIĘWZYSTKIM MINISTERSTWA GÓRNICICTWA..

Chodzi w pierwszym rzędzie, a nawet wyłącznie, o przeniesienie szkoły z obecnej siedziby — dwu ciernych, prymitywnych baraków — do większego, odpowiedniego budynku. Skąd go wziąć? Nasuwają się dwie koncepcje.

W związku z przeprowadzaniem obecnie stabilizacji pracy na dużych zakładach pracy niewątpliwie uległa likwidacji niektóre hotele robotnicze, czy domy młodego robotnika. Można taki zwolniony budynek oddać katowickiej szkole budowlanej.

Albo pójść na jeszcze bardziej prostą koncepcję: szkoła sama wybuduje sobie siedzibę. Dokumentację gotowi są zrobić inżynierowie — wykładowcy, robotnicy budowlani wykonają prace. Potrzebny jest jedynie plac. To znaczy, że przywrócić przychylność dla szkoły stanowisko Ministerstwa Górnictwa. Na pewno znajdzie ono kawałek wolnego terenu, który ugoruje teraz beużytkownie pod zrydlam straszaka naszego województwa — szkół górniczych. Czy i w tym wypadku konieczna jest propaganda?

Z. SŁUZYŃSKA

ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W KATOWICACH

ogłaszają

przetarg ograniczony
na sprzedaż i samochodu ciężarowego marki DODGE

przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodu osobowego marki SKODA 1101

oraz ponowny

przetarg nieograniczony
na sprzedaż i samochodu osobowego marki GAZ B. 67.

Cena wywoławcza: za samochód ciężarowy marki Dodge — 35.000,— zł; za samochód osobowy marki Skoda 1101 — 22.500,— zł; za samochód osobowy marki GAZ B. 67 — 5.625,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1958 r. o godz. 10 w garażach ZDPW Katowice, ul. Dąbrowski 6.

W razie niedojścia przetargu do skutku w pierwszym terminie odbędzie się drugi względnie trzeci przetarg w dniu 30 czerwca 1958 r., albo 14 lipca 1958 r. o tej samej porze.

Wadium, które ustala się w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 16 czerwca 1958 r. godz. 9.30 w kasie ZDPW przy ul. Armii Czerwonej 2.



KATOWICE-CHORZÓW

Wbrew obawom pesymistów

Pracownicy pilnie poszukiwani...

W MIEJSKIM URZĘDZIE ZATRUDNIENIA ruch nie zwiększył się ani trochę. Ludzie szukają pracy tak jak zwykle — atrakcyjnej, dobrze płatnej, w miejscowości położonej jak najbliższej ośrodkom przemysłowym.

Ilę osób będzie musiało zrezygnować z pracy, ile zostanie przesuniętych do innych zakładów? W tych dniach Miejska Komisja Planowania Gospodarczego w Katowicach zakończyła bilans, który jest obrazem zmian jakie zajął w dziedzinie zatrudnienia. Na początku bieżącego roku we wszystkich zakładach, instytucjach i biurach katowickich pracowało 123 tys. osób. Pod koniec roku liczba ta wzrosła o 1000 pracowników. Dlaczego wzrosła, skoro, jak powszechnie wiadomo, mają nastąpić dalsze kompresje etatów?

W samych Katowicach około 7 tys. osób zmieni miejsce pracy, lub odejdzie w ogóle ze swego zakładu. Często na miejsce zwolnionych trzeba będzie przyjąć nowych pracowników o wyższych kwalifikacjach. Tak więc po przesunięciach i wymianie, bilans zatrudnienia nie będzie ostatecznie ujemny, ale dodatni.

Przewiduje się, że zostanie zwolnionych około 1700 pracowników administracyjnych i 3500 emerytów. Jeśli chodzi o emerytów — warto dodać, że zgodnie z Dziennikiem Ustaw nr 26 poz. 111 mogą pracować w dalszym ciągu ci renciści, których zarobek miesięczny jest niższy niż 500 zł.

Jak nas informuje Urząd Zatrudnienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach, wiele zakładów pracy pilnie poszukuje pracowników fizycznych, fachowców i niewykwalifikowanych. Najwięcej robotników potrzebuje budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe. Poważnie ilości ludzi zatrudniają kopalnie węgla: „Kleofas” i „Wujek”, huta „Bałdon” i niemal wszystkie zakłady przemysłowe.

Robotnicy niewykwalifikowani znajdują natychmiast pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania oraz w Zarządzie Zieleni Miejskiej. Wynagrodzenie wynosi od 1000 zł miesięcznie. Ponadto pracownicy fizyczne mogą otrzymać zajęcie w charakterze sprzątaczk i całonocnych w szpitalach. Potrzebnych jest także 150 krawców chłapawców do szycia letniej konfekcji.

Rozlegnie wód gazowych zatrudniają kobiety, które zechcą pracować sezonowo. Zarobek waha się w granicach od 800—1000 złotych.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Od Fariny do Fangio

Jedną z najbardziej popularnych sylwetek sportowych świata jest niewątpliwie Argentyńczyk Juan Manuel Fangio, uważany za najlepszego kierowcę samochodowego wszech czasów, pięciokrotny mistrz świata. Jego nazwisko powtarza się niemal codziennie na szpaltach prasy sportowej.

Niedawno pełno było w prasie obchodnych doniesień o sensacyjnym porwaniu Fangio, przez członków kubaskiego ruchu oporu, którzy przez uprowadzenie słynnego automobilisty chcieli zwrócić na siebie uwagę. Już samo to porwanie świadczy o szalonej popularności 47-letniego Fangio, chociaż na pewno, nie sprawiło mu przyjemności.

Mistrzostwa świata w kategorii wozów wyścigowych rozgrywane są dopiero od roku 1950, zaś tytuły mistrzowskie przynosi w nich kierowcom, a nie kierowcom w kategorii wozów sportowych — markom fabrycznym. Dziesięć największych wyścigów składa się na końcową punktację mistrzostw: 1) „Grand Prix” Argentyński na torze kolo Buenos Aires o obwodzie 3,92 km; 2) wyścig na 500 mil w Indianapolis w Stanach Zjednoczonych (obwód 4,923 km); 3) „Grand Prix” Holenderski na torze w Zandvoort koło Haarlemu (4,193 km); 4) „Grand Prix” Belgii na torze Spa-Francorchamps (14,12 km); 5) „GP” Francji w Reims (8,302 km); 6) „GP” Anglii w Silverstone (Northamptonshire 4,74 km); 7) „GP” Niemiec na torze Nürburgring (22,81 km); 8) „GP” Szwajcarii w Bremgarten koło Berna (7,28 km); 9) „GP” Włochów na torze w Monza koło Mediolanu (6,3 km) i 10) „Grand Prix” Hiszpanii na torze w Barcelonie o obwodzie 6,316 km.

Oczywiście, czołowi kierowcy nie uczestniczą we wszystkich tych wyścigach, ograniczając się jedynie do najważniejszych. Kierowcy amerykańscy zazwyczaj jeżdżą tylko w Indianapolis, nie startując w Europie. Podobnie, kierowcy europejscy nie wyprawiają się za „wielką wodę”. Za wyjątkiem każdego z tych wyścigów otrzymuje się 8 punktów, za drugie miejsce 6, za trzecie 4, za czwarte 3, za piąte wreszcie 2 punkty. Nadto, jeden punkt otrzymuje kierowca, który uzyskał najwięcej czas okrążenia. Suma punktów, zdobytych w tych wyścigach, daje ogólną punktację mistrzostw świata.

W dotychczasowej, osiemnastoletniej karierze mistrzostw, tytuły zdobyli: 1950 — Giuseppe FARINA (Włochy) 1951 — Juan Manuel FANGIO (Argentyna) 1952 — Alberto ASCARI (Włochy) 1953 — Alberto ASCARI 1954 — 1957 — J. M. FANGIO.

Tu warto zaznaczyć, że sławny Argentyńczyk zdobywał mistrzostwo świata każdorazowo na wozie innej firmy, dając tym samym „humanistyczny” dowód, że jednak — o wszystkim decyduje człowiek. Maszyna maszyną, doskonała technicznie, doskonała, ale najważniejsza w wyścigach samochodowych jest przecież osoba kierowcy.

Fangio zapowiadał u schyłku zeszłorocznego sezonu, że nie będzie już w tym roku ubiegał się o mistrzostwo świata. Natura ciębie jednak wilka do lasu... Fangio wygrał już „Grand Prix” Argentyński, a także zgłosił się do morderczego 500 — milowego w Indianapolis, z której w ostatniej chwili musiał się wycofać z powodu uszkodzenia maszyny. Wyścigiem w Indianapolis — na torze który pochłaniał już wiele śmiertelnych ofiar — rządzą własne prawa. I tak kierowca, który po raz pierwszy zgłasza się do tego wyścigu, musi najpierw odbyć jazdy kontrolne i osiągnąć na nich wymagane li mity czasu. Nawet dla pięciokrotnego, mistrza świata, Juana Manuela Fangio, organizatorzy nie zrobili wyjątku i Fangio musiał „odbebić” okrążenia kontrolne.

Od roku 1953 rozgrywane są również mistrzostwa świata w kategorii wozów sportowych, na które składają się osiem wyścigów: 1000 km w Buenos Aires, 12-godzinny na Florydzie, 1000 mil w Brescia (Włochy), 24-godzinny w Le Mans (Francja), 24-godzinny w Spa (Belgia), 1000 — kilometrów w Niemczech, „Tour triphy Irland” i wreszcie „Carrera Panamericana Mexico”. Tytuły mistrzowskie przynosiwają się tu nie kierowcom, lecz markom fabrycznym.

TRYBUNA ROBOTNICZA — Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. — Wydawca: Śląskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” — Katowice. — Redaguje Kolegium — Katowice, Mickiewicza 9. Numerzy centrali telefonicznej: 572-44-49, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Działy: polityczny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: kulturalny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: sportowy 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: społeczny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: zagraniczny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: ogólny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: korespondent 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: redakcyjny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: administracyjny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: techniczny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: artystyczny 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: wydawniczy 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: drukarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 572-18, 572-17, 572-16, 572-15, 572-14, 572-13, 572-12, 572-11, 572-10, 572-9, 572-8, 572-7, 572-6, 572-5, 572-4, 572-3, 572-2, 572-1. — Dział: księgarski 572-44, 572-40, 572-38, 572-37, 572-36, 572-35, 572-34, 572-33, 572-32, 572-31, 572-30, 572-29, 572-28, 572-27, 572-26, 572-25, 572-24, 572-23, 572-22, 572-21, 572-20, 572-19, 5